

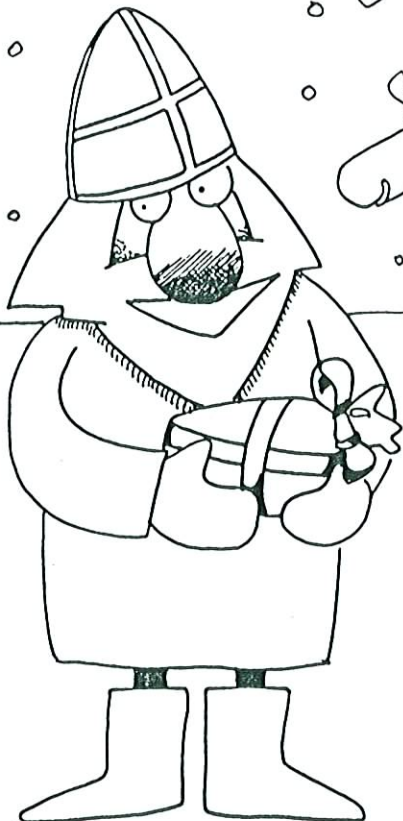


BIULETYN LUBUSKIEGO KLUBU PRZYRODNIKÓW

LUBUSKI KLUB PRZYRODNIKÓW
66-200 Świebodzin, ul. 30 Stycznia 23, tel. 242-81 w.17

Nr 39(6/94)

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Świebodzin 1994

Wilk - ocalić czy skazać na zagładę ?

Pomimo, że wilk (*Canis lupus L.*) jest od dawna w Polsce zwierzęciem rzadkim, w społeczeństwie wydaje się być na ogół dobrze znany. Przede wszystkim uważa się go za szczególnie niebezpiecznego drapieżnika, który gdziekolwiek się pojawi, sieje wśród zwierząt grozę i śmierć. Wilk funkcjonuje w powszechnym mniemaniu, jako mieszkaniec lasu, czatujący podstępnie na swoją ofiarę, którą nierzadko może być i człowiek. Każdy z nas we wczesnym dzieciństwie przeżywał przerażającą historię Czerwonego Kapturka i z ulgą przyjmował jej zakończenie, w którym wilk zostaje unicestwiony przez odważnego myśliwego. Do takich obrazków dochodzą jeszcze wilkołaki i inne wilkopodobne potwory, przysłowia w rodzaju: "człowiek człowiekowi wilkiem", "nie wywołuj wilka z lasu", "wilk w owczej skórce", które w zdecydowanie negatywny sposób malują to zwierzę w naszej świadomości, działają na wyobraźnię, wzbudzają emocje. Odnosi się wrażenie, że w człowieku tkwi, trudny do opanowania, pochodzący jeszcze z początków jego istnienia, lęk przed wilkiem. Świat wokół nas i nasza wiedza o nim bardzo się zmieniły, ale ów lęk pozostał. Czas jednak najwyższy, aby na wilka (i w ogóle na przyrodę) spojrzeć inaczej, przestać kierować się irracjonalnym lękiem, a zacząć myśleć według kryteriów współczesnej wiedzy.

Większość wyobrażeń o wilku, to mity, w rzeczywistości bowiem nie jest on aż tak bardzo krwiożerczy, ani tak bardzo niebezpieczny dla człowieka, jak się na ogół uważa. Według najnowszych danych wilki stwierdzone są na ponad 1/3 obszaru Polski, a wielkość ich populacji wynosiła w ostatnich latach ok. 900 osobników (wg danych PZL) lub ok. 500 (wg Czerwonej Księgi Zwierząt), z czego rocznie ok. 200 było zabijanych przez myśliwych. Istnieją dwa najważniejsze centra występowania wilków: południowo-wschodnia część kraju (woj. krośnieńskie, nowosądeckie, przemyskie) i część północno-wschodnia (woj. olsztyńskie, suwalskie, białostockie). Najlicniejsza populacja wilków bytuje w województwie krośnieńskim. Na zachodzie Polski, po kilka wilków notuje się w województwie szczecińskim, gorzowskim, zielonogórskim, pilskim i poznańskim.

Podstawowym pokarmem wilków są zwierzęta kopytne - samy, jelenie, dziki, a także zające i, w mniejszym stopniu, drobne gryzonie, ptaki, płazy, bezkręgowce oraz rośliny. W pierwotnych, naturalnych warunkach, drapieżnictwo wilków było najważniejszym czynnikiem regulującym liczebność dużych zwierząt kopytnych. Jest dowiedzione naukowo, że ich łupem padają prawie wyłącznie zwierzęta bardzo młode (poniżej 1 roku życia), albo stare oraz chore i w słabej kondycji fizycznej. W obecnych warunkach zaburzenia przez człowieka funkcjonowania większości ekosystemów leśnych, wilk przestał odgrywać sanitarno-selekcyjną rolę. Tu musi go zastąpić człowiek, myśliwi często widzą w wilku wręcz swego konkurenta.

Jest również dowiedzione, że niewielka (zależnie od wielkości powierzchni leśnej) populacja wilków, przy dostatecznej ilości saren, jeleni i dzików (a jest ich zdecydowana obfitość w naszych lasach), w żaden sposób nie może zagrażać zwierzętom hodowanym przez ludzi, a ju na pewno nie samym ludziom. Wilk z natury boi się ludzi conajmniej tak samo jak ludzie wilka i unika z nim spotkania. Opowieści o napaściach wilków na samotnych wędrowców dotyczyły skrajnych sytuacji i w większości przypadków musiały być mocno przesadzone. Problemem mogą

być jedynie zwierzęta nieprawnie przetrzymywane przez ludzi, przyzwyczajone do nich i przez to pozbawione lęku. Zdobywają one często łatwy pokarm w budynkach gospodarskich i mogą wyrządzać pewne szkody.

Wilk jest obecnie w Polsce i w Europie zwierzęciem ginącym. Jest u nas gatunkiem lownym z okresem ochronnym od 1 kwietnia do 31 lipca. Jednak czas ten powinien zostać wydłużony, a w województwach zachodnich wilk powinien zdecydowanie zostać objęty całkowitą ochroną gatunkową, zgodnie z wymogami Konwencji o Ochronie Europejskiej Fauny i Środowisk Naturalnych, przyjętej przez kraje Wspólnoty Europejskiej. W województwie poznańskim i gorzowskim już taki status otrzymał.

Nie mamy ani powodu, ani prawa skazywać wilka na zagładę, chociażby też dlatego, że jego udomowieni potomkowie - psy - są wśród zwierząt najbliższymi człowiekowi towarzyszami życia i przyjaciółmi. D.J.



XIII Zjazd Przyrodników Ziemi Lubuskiej.

W ostatnią wolną sobotę lutego (oczywiście roku 1995) w Lagowie odbędzie się XIII Zjazd Przyrodników Ziemi Lubuskiej połączony z Walnym Zgromadzeniem Członków Klubu. Szczegółowy program Zjazdu opracowany zostanie w połowie stycznia i opublikowany w następnym biuletynie. Do tego czasu prosimy o zgłaszanie propozycji wystąpień.

Składki

Wszystkim osobom, które nie opłaciły składek za rok 1994 lub 1993 (są i tacy) przesyłamy odrębne upomnienia. W przypadku niezgodności (jesteśmy omylni i czyjaś wpłata mogła nie zostać wpisana do kartoteki) prosimy o kontakt z Biurem Zarządu.

Na ratunek przyrodzie województwa zielonogórskiego.

Tytuł brzmi dramatycznie, problem jest bowiem bardzo poważny. 24.11.br. Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody w Zielonej Górze odrzucił projekt powołania Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego. Starania o utworzenie tego parku trwały od 1989 r., tj. od momentu opracowania i złożenia do zatwierdzenia przez wojewodę, dokumentacji projektowej. W międzyczasie zmieniali się wojewodowie i dyrektorzy Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim, jednak klimat dla ochrony przyrody w Zielonogórskiem pozostaje wciąż ten sam - wyjątkowo niesprzyjający. Dzieje się tak za sprawą m.in. Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody - Stanisława Kwietnia, od końca lat 80-tych sprawującego swój urząd. Od tego czasu nie opracowuje się projektów rezerwatów przyrody, nie powołuje się parków krajobrazowych, a w tym jedynym, który mamy - Lagowskim, nie podejmuje się żadnych działań ochronnych. Działania ochroniarskie konserwatora przyrody ograniczają się do leczenia niektórych starych drzew, co również jest ważne, ale zdecydowanie niewystarczające.

Wszystkie rezerваты przyrody województwa zielonogórskiego leżą na terenie lasów państwowych. Zielonogórcy leśnicy są również, oczywiście z nielicznymi wyjątkami, stroną nieprzychylnie nastawioną do tworzenia nowych obiektów ochronnych, szczególnie parków krajobrazowych, a ponieważ znaczna część składu Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, to leśnicy (łącznie z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji), wynik głosowania nad Gryżyńskim Parkiem Krajobrazowym jest jasny. Wśród zielonogórskich leśników panuje przekonanie, że oni sami wystarczająco dobrze chronią lasy, które stanowią połowę powierzchni województwa. Jednak wiadomo, że ochrona w rozumieniu leśniczym nie zawsze jest zgodna z zasadami ochrony przyrody, gdyż docelowo nastawiona jest na maksymalizację zysku z produkcji masy drzewnej, co często prowadzi do degradacji ekosystemu leśnego jako całości.

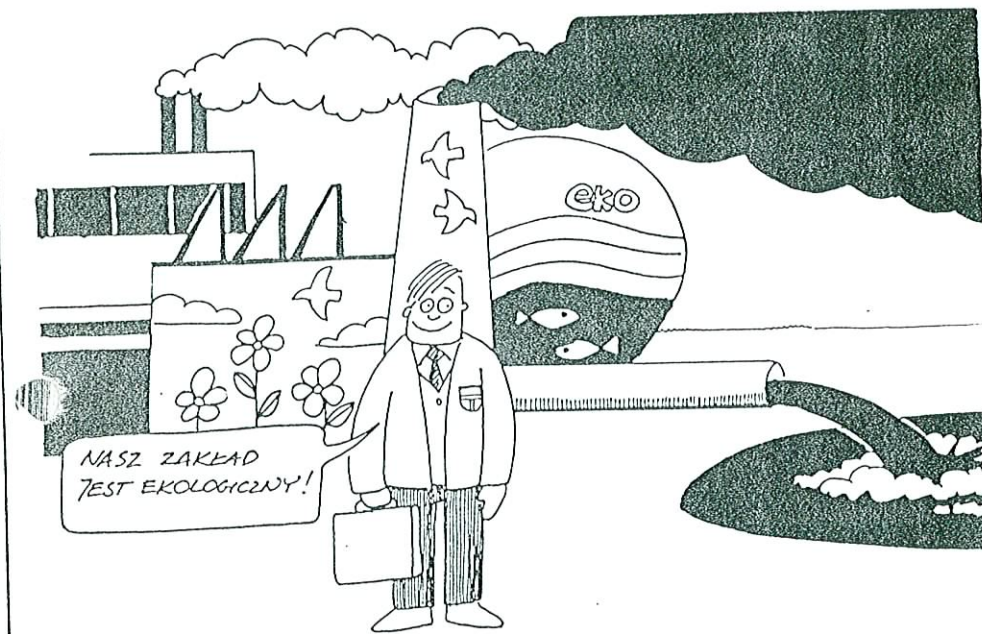
Poza tym, pozostałe 50 % powierzchni województwa to także wody, łąki, torfowiska, środowiska często bardzo cenne przyrodniczo, z unikatowymi zbiorowiskami roślinnymi, rzadką fauną, chronionymi gatunkami. Kto ma je zabezpieczać?

Mogłoby się na pozór wydawać, że przy stosunkowo małym zaludnieniu i w słabym stopniu rozwiniętym przemyśle, przyrodzie województwa zielonogórskiego nic nie zagraża. Ale jest wręcz przeciwnie. Czeką nas budowa 200 km autostrady z kilkunastoma miejscami obsługi podróźnych, przebudowa linii kolejowych, ogólny rozwój gospodarczy w związku z rozwijającym się ruchem granicznym, rozwój turystyki i inne "dobrodroje" cywilizacji. Jasne jest, że jeśli nie będzie terenów prawnie chronionych, działania te będą mogły przebiegać bez przeszkód, zgodnie z planem technokratów. Bowiem w tej chwili przyroda województwa zielonogórskiego nie ma obrońcy w służbie państwowej, choć ludzie zobowiązani jej bronić, biorący za jej obronę państwowe (czyli też nasze) pieniądze, nie wywiązują się ze swych obowiązków, wykazują niekompetencję i złą wolę. Natomiast przyrodników z ruchów i towarzystw pozarządowych (np. nas - LKP) traktują z arogancją. Nie biorą udziału w spotkaniach, nie odpowiadają na pisma, oficjalnie głosząc, że w województwie zielonogórskim nie ma potrzeby tworzenia nowych terenów chronionych. Tymczasem na tle sąsiednich województw wyglądamy bardzo mizernie, z jednym małym (4 500 ha) parkiem krajobrazowym, praktycznie istniejącym tylko na papierze i kilkunastoma zaniedbanymi rezerwatami przyrody.

Lubuski Klub Przyrodników wielokrotnie apelował i wnioskował o ochronę cennych terenów. Projekt Lubrzańskiego Parku Krajobrazowego, propozycje (w inwentaryzacjach przyrodniczych) ochrony dolin Ilanki, Pliszki, Leniwej Obry, poszerzenia istniejących małych rezerwatów przyrody (Pawski Ług, Dębowy Ostrów, Wyspa na Jeziorze Chobienickim), wykazanie dziesiątek drzew do objęcia ochroną pomnikową i wielu terenów do objęcia ochroną w formie użytków ekologicznych, przekazanie konserwatorowi przyrody nieodpłatnie (zapłacił za to WWF) inwentaryzacji przyrodniczych, z propozycjami terenów do ochrony, wszystkich przygranicznych gmin - to jeszcze niepełna lista działań Klubu. Niestety bezowocnych, ponieważ wszystko ginie w przepastnych szufladach Wydziału Ochrony Środowiska.

Wobec tej nadzwyczajnej sytuacji przyrody województwa zielonogórskiego, w walce o jej ochronę potrzebna będzie pomoc społeczeństwa, w tym przede wszystkim członków Lubuskiego Klubu Przyrodników. Jeżeli nie ulegnie zmianie, planuje się wystosowanie sprawozdania do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o dramatycznym stanie ochrony przyrody województwa, z apelem o wnikliwe zbadanie sprawy. Apelem popartym głosami wszystkich, którym nie jest obojętny los przyrody regionu, którzy zechcą swoim głosem przylączyć się do akcji. Chcielibyśmy również powiadomić o tym Państwową Radę Ochrony Przyrody, Komitet Doradcy Ochrony Środowiska przy Prezydencie RP oraz środki masowego przekazu. Chcemy też szukać poparcia wśród innych organizacji ochroniarskich.

Szersze informacje na ten temat, najpóźniej w lutym, podczas Zjazdu Przyrodników Ziemi Lubuskiej. Do tego czasu Zarząd LKP postara się opracować sposoby działania i konkretne propozycje, aby móc je przedstawić członkom podczas spotkania. D.J.



Ochrona przyrody w Polsce (2).

Parki krajobrazowe.

Parki krajobrazowe, to trzecia, po parkach narodowych i rezerwach przyrody, forma ochrony większych przestrzeni przyrodniczych w naszym kraju. W takiej też kolejności należało je omawiać. Jednak warunki geomorfologiczne, przyrodnicze i gospodarcze naszego regionu szczególnie predysponują go do tworzenia parków krajobrazowych, dlatego zostaną omówione jako pierwsze.

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 października 1991 r. definiuje park krajobrazowy, jako "obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe, a celem jego utworzenia jest zachowanie, popularyzacja i upowszechnianie tych wartości w warunkach racjonalnego gospodarowania".

Wokół parku może być utworzona otulina (podobnie jak w przypadkach parków narodowych i rezerwatów przyrody), zabezpieczająca go przed szkodliwymi oddziaływaniami zewnętrznymi. Grunty orne, leśne i inne nieruchomości znajdujące się w granicach parku krajobrazowego, pozostawia się w gospodarczym wykorzystaniu.

Utworzenie parku krajobrazowego następuje w drodze rozporządzenia wojewody. W rozporządzeniu tym określa się ogólne zasady zagospodarowania i wykorzystania parku oraz stosowne ograniczenia, nakazy i zakazy przewidziane w art. 37 ust. 1 wymienionej ustawy. Wojewoda też powołuje i odwołuje dyrektora parku (lub zespołu parków). Jeśli park leży na terenie kilku województw, dyrektora mianuje Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w uzgodnieniu z wojewodami. Działalność parków krajobrazowych koordynuje Minister. Dla parku wraz z otuliną powinien być sporządzony plan ochrony, który zatwierdza wojewoda. Ustalenia zawarte w tym planie są wiążące przy sporządzaniu planu zagospodarowania przestrzennego. Na terenie Lasów Państwowych znajdujących się w granicach parku krajobrazowego, zadania w zakresie ochrony przyrody wykonuje samodzielnie miejscowy nadleśniczy, jednak zgodnie z planem ochrony parku, uwzględnionym w operacie urzędzenia lasu. Przy dyrektorze parku krajobrazowego powinna działać rada naukowo-społeczna, jako organ opiniotwórczo-doradczy. Powołuje ją wojewoda, określając jej skład, zakres działania i czas trwania kadencji.

Parki krajobrazowe tworzy się w Polsce od 1976 roku. Jako pierwsze powstały Wigierski i Suwalski. Do połowy 1993 r. utworzono ich 91. Na terenie Ziemi Lubuskiej w całości istnieje tylko 1 park krajobrazowy - Łagowski (4 500 ha), natomiast częściowo znajduje się tu też Pszczewski Park Krajobrazowy. W województwie gorzowskim do tej pory utworzono trzy parki (Pszczewski, Barlinecko - Gorzowski, częściowo Łagowski), a w najbliższym czasie powoła się czwarty - Źródłiskowa Dolina Płoni.

W województwie zielonogórskim do tej pory utworzono tylko jeden park (łagowski) i w najbliższym czasie nie przewidyje się powołania innych. D.J.

Zostawmy lisowi jego futro !

Dzień 25 listopada jest obchodzony jako "Dzień bez futra". obrońcy praw zwierząt m.in. Front Wyzwolenia Zwierząt, organizują w tym dniu pikety, nawołują do rezygnacji z futer, piętnują zwoleńników "futerkowej" mody.

Futro od dawna było przywilejem, symbolem bogactwa i władzy, przedmiotem luksusowym, na który tylko wybrani mogli sobie pozwolić. Jak podają źródła historyczne roczne zapotrzebowanie angielskiego dworu królewskiego wynosiło 80 000 futer takich zwierząt jak : gronostaj, soból bóbr. Na wykonanie płaszcza koronacyjnego dla jednego z carów rosyjskich wykorzystano futerka z 250 000 gronostajów !

Moda na futra i rozwijający się przemysł futrzarski stały się przyczyną śmierci milionów zwierząt na całym świecie. Potwierdzają to zachowane dokumenty handlowe i sprawozdania towarzystw kupieckich. Według nich, w samym tylko 1895 r., na londyńskiej giełdzie futrzarskiej, dokonano obrotu futerkami m.in. 3 250 000 piżmaków, 3 000 000 wiewiórek, 400 000 szynszyli, 250 000 lisów, 60 000 bobrów, 40 000 cętkowanych kotów, 30 000 niedźwiedzi, 22 000 wydr amerykańskich.

Taka rabunkowa eksploatacja przyczyniła się do katastrofalnego spadku liczebności populacji wielu gatunków zwierząt. Zanik pewnych gatunków nie zmniejszył jednak zainteresowania futrami. Projektanci mody, kuśnierze, znajdowali inne atrakcyjne gatunki. W połowie naszego wieku zapanowała moda na futra cętkowanych dużych kotów - tygrysów, lampartów, jaguarów. Tylko w 1964 r. eksportowano z Afryki Wschodniej 50 000 skór lampartów. W salonach futrzarskich Tokio jeszcze na początku lat 80-tych można było nabyć futro z pantery mglistej - jednego z najrzadszych gatunków kotów, za ok. 120 tys. dolarów, z tygrysa za 95 tys. dolarów, z pantery śnieżnej za 30 tys. dolarów. Dramatyczny spadek liczebności dużych kotów w Azji, Afryce, i Ameryce Płd. (populacja tygrysa syberyjskiego liczy obecnie zaledwie 200-300 osobników) w ciągu zaledwie kilku dziesiątków lat zaalarmował wreszcie naukowców i działaczy ochrony przyrody. Podjęto szeroką akcję propagandową zmierzającą do zaprzestania użytkowania futer dużych kotów, a od 1976 r. obowiązuje zakaz handlu tymi wyrobami w ramach tzw. Konwencji Waszyngtońskiej. Handel potrafił się jednak przestawić i w salonach pojawiły się futra z innych, małych cętkowanych gatunków kotów jak ocelot czy kot bengalski, którego z samych tylko Chin wyeksportowano w latach 1985-86 34 000 futer. Nadal też eksploatowane są w Chinach lamparty, których eksport wynosił w latach 80-tych ok. 200 000 futer rocznie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również futra z fok, których import tylko do Niemiec wyniósł w 1982 r. ponad 100 000 sztuk.

Zagrożenie, jakie dla populacji dzikich zwierząt stanowi przemysł futrzarski, jest więc ogromne, a wiele gatunków stoi na krawędzi zagłady. Warto wiedzieć, że znana powszechnie szynszyla mała, z racji swego cennego futerka, została niemal doszczętnie wytępiona w stanie dzikim. Spotykane w handlu futra szynszyli pochodzą wyłącznie z hodowli klatkowej. Podobny los spotkał norkę europejską, a niewiele brakowało by podzieliła go wydra i bóbr.

W trosce o zachowanie zagrożonych gatunków zwierząt wiele organizacji, w tym również międzynarodowych (IUCN, WWF), podjęło działania zarówno edukacyjne jak i naukowe, zmierzające do określenia statusu poszczególnych gatunków, ich wymagań siedliskowych oraz możliwości ochrony. Nie bez znaczenia są również spektakularne akcje protestacyjne, mające zwrócić uwagę społeczeństwa na tragedię zwierząt i bezsensowną modę na futra. Z.U.

Sprawozdanie ze spisu gniazd bociana białego na Ziemi Lubuskiej.

Na rok 1994 przypadł V Międzynarodowy Spis Gniazd Bociana Białego. Klub nasz przeprowadził taką akcję na terenie Ziemi Lubuskiej. Liczenia odbyły się w dniach 10-20 lipca (w tym terminie młode na gniazdach są dobrze widoczne). Kontrolowano wszystkie miejscowości w kwadratach siatki UTM o boku 10 x 10 km, a w dolinach większych rzek kontrolą objęto cały teren. Po zlokalizowaniu gniazda opisywano jego umiejscowienie oraz liczbę młodych lub ich brak.

W akcji wzięły udział 22 osoby: M. Bartoszewicz, W. Czuchwicki, T. Czałga, M. Erdmański, H. Garezyńska, A. i D. Jermaczek, J. Komatowska, L. Medyk, T. Mizerski, M. Młeczak, M. Musiał, M. Pańczyszyn, A. Pawłowicz, P. Romanowski, W. Rudawski, U. Rydel, R. Stańko, J. Wieczorek, A. Wąsicki, M. Ziolkowski, G. Żegliński, J. Żygadlo. Osobom tym serdecznie dziękujemy.

Ziemia Lubuska obejmuje 72 kwadraty. Zbadano 51 kwadratów o łącznej powierzchni 4 600 km². Gniazda występowały w 47 kwadratach. Naliczono 409 gniazd, z czego 359 było zajętych przez parę ptaków dłużej niż 1 miesiąc. Gniazda były umiejscowione na budynkach 44%, słupach 32,2%, drzewach 16,3%, kominach 6,7%, inne 0,8%. Z wstępnych analiz wynika, że ptaki gnieźdzące się w dolinach większych rzek chętniej wybierają jako miejsce na gniazdo budynki i drzewa. Natomiast na terenach z niewielkimi łąkami obserwuje się większy udział gniazd na słupach i kominach. Gniazd z ptakami młodymi naliczono 328, a liczbę młodych ustalono w 303 gniazdach, w których przebywało 852 ptaków młodych.

Udział % młodych na gnieździe kształtował się następująco :

- 1 młody ptak na gnieździe 6,9%,
- 2 ptaki - 30,1%,
- 3 ptaki - 40,2%,
- 4 ptaki - 20,5 %,
- 5 ptaków - 2,3%.

Ponieważ w tym roku skontrolowano tylko ok. 70% kwadratów, akcja będzie kontynuowana w następnym roku. Już teraz prosimy chętnych do wzięcia udziału w liczeniu gniazd bociana o przysłanie zgłoszenia. M.M.



Ptaki nietypowo ubarwione.

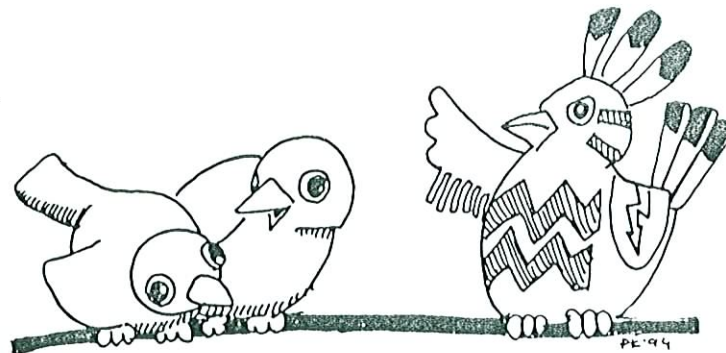
Podczas obserwacji ornitologicznych czasem można spotkać osobniki sprawiające kłopoty identyfikacyjne z powodu ich nietypowego ubarwienia. Najczęściej spotykamy osobniki białe, bądź z białymi plamami rozmieszczonymi w sposób nietypowy dla gatunku. Mowa tu o bielactwie, które możemy podzielić na dwa rodzaje - albinizm i depigmentację. Pierwsza z tych anomalii uwarunkowana jest genetycznie i wiąże się z zaburzeniem produkowania przez organizm czarnego barwnika - melaniny. W przypadku depigmentacji brak melaniny jest wywołany przez różne czynniki zewnętrzne, takie jak niedobór pokarmu lub pewnych składników, zranienia (np. od podziobania przez inne ptaki), czy też po prostu starość, co można porównać z siwieniem u ludzi. Albinizm występuje przez całe życie osobnika, zaś depigmentacja tylko w niekorzystnych okresach, a jej zasięg może się zmieniać na ciele ptaka.

Poza bielactwem u ptaków występują jeszcze inne aberracje barwne, takie jak melanizm (czarne ubarwienie ptaków normalnie ubarwionych inaczej) czy flavizm (ubarwienie żółte). Oba są prawdopodobnie związane z uwarunkowaniami genetycznymi.

Warto dodać, że często nietypowo ubarwione ptaki różnią się zachowaniem od pozostałych i mogą być atakowane przez inne osobniki.

Podczas obserwacji nietypowo ubarwionych osobników należy odnotować czas i miejsce spotkania oraz typ aberracji barwnej i rozmieszczenie plam na ciele ptaka, a także zachowanie osobnika i innych w stosunku do niego.

Wszelkie obserwacje (nawet niepełne!) proszę przysyłać do autora niniejszej notatki na adres Lubuskiego Klubu Przyrodników. P.T.



Zapraszamy do RAJ-u.

W czerwcu 1993 r. na naszym rynku wydawniczym pojawiło się nowe pismo. "Raj - ekologia dla wszystkich" jest miesięcznikiem poświęconym najszerzej pojętej "ekologii", czyli ochronie środowiska i człowieka. Niemal w każdym numerze publikowane są artykuły o zagrożeniach i problemach ochrony wód, powietrza, gleby, zdrowej żywności, przyrodniczych osobowościach, naszym zdrowiu. Liczne są wywiady z politykami i działaczami ruchów "ekologicznych". Stałą rubryką są "Gawędy o zwierzętach" autorstwa państwa Gucwińskich. Dużo miejsca zajmują też reportarze z najpiękniejszych zakątków kraju, często niestety mające charakter interwencyjny, piętnujące zagrożenia lub czyjeś nieodpowiedzialne decyzje. Każdy zainteresowany problematyką "ekologiczną" znajdzie tu coś dla siebie. Warto podkreślić, że "Raj" zalecany jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku w szkołach i z pewnością pełni ważną rolę w procesie edukacji ekologicznej.

Problemem "Raju" jest jego dystrybucja. W kioskach leży najczęściej gdzieś w kącie, przysłonięty "gołymi panienkami". Trzeba o niego pytać, zachęcać kioskarzy do promocji "ekologii". Najpewniejsza jest jednak prenumerata. Jej koszt - 15 000 zł (cena 1 egzemplarza) razy ilość miesięcy. Pieniądze należy przesłać przekazem na konto :

RAJ - Barbara Templin, 50-010 Wrocław, podwale 62

BSK S.A. O/Wrocław 319203 - 9234 - 136

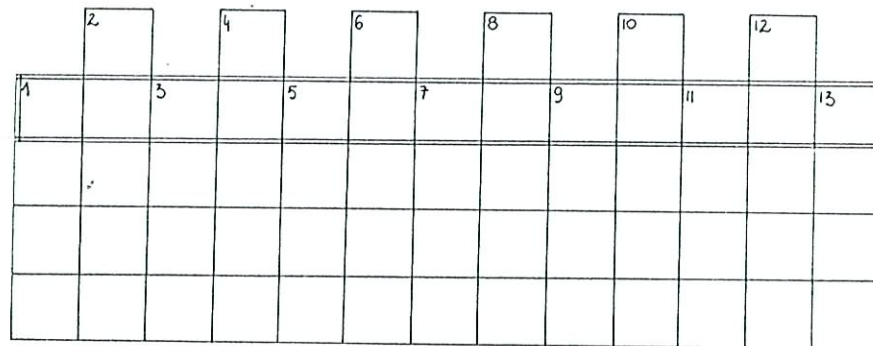
Numery archiwalne "Raju" można otrzymać za zaliczeniem pocztowym, pisząc na adres redakcji : 50-542 Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 72.

Zachęcam wszystkich członków i sympatyków Klubu do czytania "Raju" i propagowania go w swoim środowisku. Z.U.



Konkurs.

Rozwiąż krzyżówkę i odczytaj hasło :



1. Przodek psa.
2. Skowronek borowy.
3. Nocny ptak.
4. Grzyb albo... but.
5. Krzewiasta wierzba.
6. Inaczej stulbia.
7. Libańska "sosna".
8. Szybki pies.
9. Jedna z małw.
10. Mają po sześć nóg.
11. Święty ptak Egipcjan.
12. Chwast upraw zbożowych.
13. Krewniaczka pstrąga.

Prawidłowe rozwiązania prosimy nadsyłać na adres Klubu do połowy stycznia 1995 r.

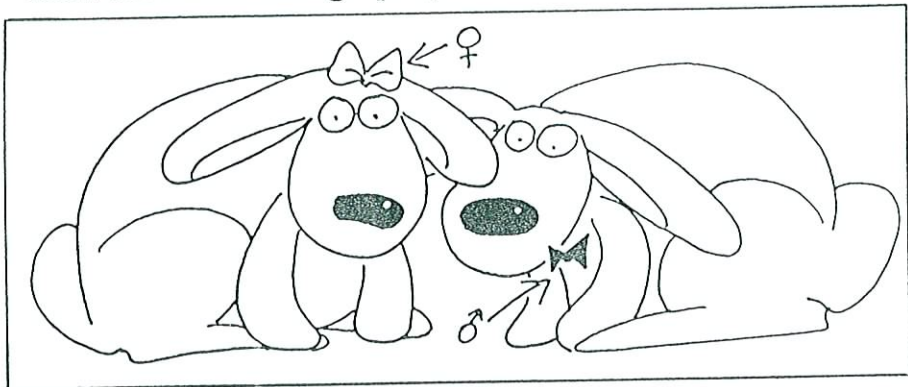
Nagrodę (kaseta z głosami ptaków) za prawidłowe rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru otrzymuje Maciej Mądry z Zielonej Góry. Gratulujemy!

Prawidłowe rozwiązanie poprzedniego konkursu : Tchórzyno, Pamięcin, Bogdaniec, Słońsk, Lemierzycze, Łasko, Nietoperek, Łabędziniac, Grodziszczce, Łaski, Bażantarnia, Zatonie, Młodno, Dębowiec.

UNEP Konkurs Fotograficzny.

Konkurs Narodów Zjednoczonych pt. "Skup się na twoim świecie" ("Focus On Your World") jest otwarty dla wszystkich. Zdjęcia powinny pokazywać "naszą planetę i jej mieszkańców, przyrodę, całą jej różnorodność". Wyodrębnione są 3 sekcje: dla profesjonalistów, amatorów, i dzieci. "Złotą nagrodą" będzie \$20 000 dla profesjonalistów, \$10 000 dla amatorów, i \$1 000 dla dzieci. Srebrna i brązowa nagroda też nie są małe. Informacja o konkursie jest napisana po angielsku, ale osoby zainteresowane proszę o kontakt z Klubem, który przekaże szczegółowe informacje. Zdjęcia muszą być wysłane przed 30 kwietnia, 1995 r.

Słowniczek wesołego przyrodnika



Dymorfizm płciowy - różnice w wyglądzie samca i samicy.



Awifauna - ogół gatunków ptaków określonego obszaru lub środowiska.

Zimowe liczenie ptaków wodnych i drapieżnych.

Jak co roku, tak i w połowie stycznia 1995 roku na terenie Ziemi Lubuskiej przeprowadzimy zimowe liczenie ptaków wodnych i drapieżnych. Do osób, które uczestniczyły w liczeniach w latach ubiegłych, zwrócimy się w początkach stycznia z propozycją skontrolowania wybranych odcinków. Osoby, które nie uczestniczyły jeszcze w liczeniu, a mają na to ochotę prosimy o pilne skontaktowanie się z Biurem Zarządu Klubu w Świebodzinie.



Filmy przyrodnicze w bibliotece Klubu.

W tym numerze biuletynu prezentujemy następną kasetę z serii 10 kaset video wydanych przez Narodowy undusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kaseta jest oznaczona nr 10 i zawiera 4 filmy:

1. OWOCE ZIEMI CZARNEJ.

Wstrząsająca impresja na temat zagrożenia jakie niesie dla człowieka zatrucie środowiska naturalnego na Śląsku.

2. WIDOK.

Impresja na temat dewastacji przyrody wokół Zagłębia Belchatowskiego.

3. REZERWATY W CIENIU KOMINÓW.

Rola rezerwatów znajdujących w pobliżu miast przemysłowych.

4. RZECZ O KORMORANIE.

Opowieść o życiu kormoranów czarnych w rezerwacie "Stoisk" u zbiegu rzek Warty o Odry.

Wydawnictwa do kupienia w Klubie.

Wydawnictwa można nabyć wpłacając na konto Klubu (WBK 0/Świebodzin, nr 359661 - 749 - 132) odpowiednią kwotę - z zaznaczeniem tytułów na odwrocie przekazu, lub za zaliczeniem pocztowym.

1. Lubuski Przegląd Przyrodniczy :

tom I - 4 zeszyty w cenie 5 000 zł (komplet 20 000 zł)

tom II - 4 zeszyty w cenie 5 000 zł

tom III - 4 zeszyty w cenie 10 000 zł (40 000 zł).

2. Przegląd Przyrodniczy :

tom IV - 4 zeszyty w cenie 10 000 zł (40 000 zł)

tom V - 4 zeszyty (2 w druku) w cenie 20 000 zł (80 000 zł).

Przenumerata Przeglądu Przyrodniczego na rok 1995 - 80 000 zł.

3. Rezerwat Słońsk - 5 000 zł.

4. Rezerwat Jezioro Wielkie - 7 000 zł.

5. Pszczewski Park Krajobrazowy - 7 000 zł.

6. Drawieński Park Narodowy - 7 000 zł.

7. Przyroda Ziemi Kostrzyńskiej - 10 000 zł.

8. Przyroda okolic Świebodzina - 10 000 zł.

9. Przyroda województwa gorzowskiego (pod red. Stanisława Króla) - 100.000 zł.

10. Zwierzęta chronione w Polsce (oprac. zbiorowe) - 200 000 zł - jest tylko 1 egz. !

11. Ptaki drapieżne naszych lasów - 5 000 zł.

12. Biuletyn Komitetu Ochrony Orłów nr 5/93 - 15 000 zł.

13. Mapa ochrony przyrody w Polsce, skala 1:750 000 - 30 000 zł.

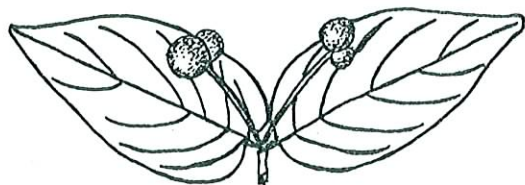
14. Kasety z nagranymi głosami ptaków zrealizowane przez Z. Pałczyńskiego, w cenie 38 000 zł za sztukę :

- Głosy ptaków Wielkopolskiego Parku Narodowego,

- Głosy ptaków II,

- Concert of Birds,

- Ptaki wodno - błotne.



Nowości biblioteki.

1. Kasety z głosami ptaków zrealizowane przez Z. Pałczyńskiego:

- Głosy ptaków Wielkopolskiego Parku Narodowego,

- Głosy ptaków II,

- Concert of Birds,

- Ptaki wodno - błotne.

2. Badania nad omiotofauną Ziemi Przemyskiej. Tom I, II.

3. J. Piórecki, Kotewka orzech wodny (Trapa L.) w Polsce.

4. W. Makatsch, Wir Bestimmen die Vögel Europas.

5. J. Rożnowska - Feliksiakowa, Wydawnictwa ciągłe w Bibliotece Instytutu Zoologicznego PAN

6. I. Blindow, Die Rieselfelder Murster.

7. I. Andrews, Homlyn nature guides Birds.

8. W. Thiede, Vögel Die heimischen Arten erkennen und bestimmen.

9. E. Bezzel, Vögel Band 1-3.

10. M. Bouchuer, Der Kosmos Spurenführer Spauraen und Fährten einheimischer Tiere.

11. W. Thiede, Wasservögel und Strandvögel.

12. P. Lüps i inni, Die Vogelwelt des Kantons Bern.

13. G.A.J. Schmidt, H.J.W. Colmorgen, Nenes Verzeichnis der Vögel Schleswig - Holsteins und seiner Nachbargebiete.

14. Woder Study Group, Bulletin.

15. Acta Theriologica.

16. Acta Ornithologica Vol. 15, Nos. 1-4, 6, 7 (1975-76).

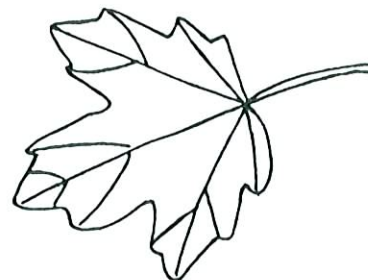
17. Nowe numery Acta Ornithologica.

18. Ornithologosche Mitteilungen.

Podziękowania :

Serdecznie dziękujemy Stacji Omitologicznej IE PAN w Gdanku oraz panu Rolfowi Uhligowi za przekazanie wielu cennych książek i czasopism. Wiele z nich zaopatrzonych jest w barwne zdjęcia i rysunki, które w znacznym stopniu ułatwiają rozpoznawanie ptaków w terenie oraz w fachowe opisy gatunków. Wszystkie te wydawnictwa w znacznym stopniu przyczyniły się do wzbogacenia zbiorów biblioteki,

Biblioteka Klubu jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-14. Przypominamy, że biblioteka przyjmuje darowizny w postaci książek, czasopism, opracowań itp. o tematyce przyrodniczej. M.M.





Z uwagi na wprowadzenie ochrony danych osobowych, adresy nowych członków Klubu zostały uznane za poufne.

Osoby i instytucje, które wsparły naszą działalność w bieżącym roku (ciąg dalszy listy z poprzedniego numeru):

Teresa i Roman Dembinscy, Kostrzyn
Andrzej Karaś, Sulechów.
Wolfgang Kocher, Grimma
Georg Moskwa, Poczdam
MZGK i M w Sulechowie.
Naturschutzbund Deutschland, Ortsgruppe Wittlichenau
PRODWODROL S.A. Sulechów.
Krystyna Tyńska, Świebodzin.
Urząd Miejski w Sulechowie.
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Poznaniu .
ZPD Diana, Sulechów

Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy !

Redakcja: Hanna Garczyńska, Andrzej Jermaczek, Piotr Kulak
Autorzy tekstów: Danuta Jermaczek, Andrzej Jermaczek, Mariusz Mleczak, Zbigniew Urbańczyk.



LUBUSKI KLUB PRZYRODNIKÓW

66-200 Świebodzin, ul. 30 Stycznia 23, tel. 242-81w.17

Konto nr 359661-749-132, WKB oddział Świebodzin

Skład komputerowy na sprzęcie ufundowanym przez
THE ENVIRONMENTAL PARTNERSHIP FOR CENTRAL EUROPE